

Sygn. akt XXV C 303/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 79.492,21 zł, ewentualnie o ustalenie nieważności umowy i zapłatę kwoty 191.595,57 zł

I. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. P. kwotę 79.045,91 zł (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy czterdzieści pięć złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo główne w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. P. kwotę 7.768,20 zł (siedem tysięcy siedemset sześćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 303/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 listopada 2021 r.

Powód A. P. pozwem z dnia 29 stycznia 2019 r., zmodyfikowanym następnie w pismach procesowych z 15 stycznia 2020 r. (data nadania na pocztę)

i z 5 listopada 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 79.492,21 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie o:

2. ustalenie, że Umowa o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 10 kwietnia 2008 r. jest nieważna;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 191.595,57 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie powyższych roszczeń powód podał, że w dniu 10 kwietnia 2008 r. zawarł z (...) Bankiem S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego banku) umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...) Umowa zawiera

klauzule dotyczące waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz sposoby przeliczania rat. Zdaniem powoda, klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., bowiem pozwalają bankowi na jednostronne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty CHF, na podstawie których ustalane są kwota kredytu

i wysokość rat kredytowych. Konsekwencją niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych jest ich wyłączenie z umowy jako bezskutecznych wobec powoda. Na skutek stosowania niedozwolonej waloryzacji bank pobierał od powoda zawyżone raty kredytowe. Powód dochodzi w ramach żądania głównego zwrotu nienależnie pobranych przez bank kwot tytułem zawyżonych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 79.492,21 zł za okres od 29 stycznia 2009 r. do 2 maja 2018 r. Na wypadek, gdyby Sąd uznał, że po usunięciu z umowy kredytu klauzul indeksacyjnych umowa nie może być wykonywana i jest nieważna, powód zgłosił żądania ewentualne o ustalenie nieważności w/w umowy oraz zwrot całości nienależnie spełnionych na podstawie umowy świadczeń tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w kwocie 191.595,57 zł, w okresie od 29 stycznia 2009 r. do 2 maja 2018 r.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew oraz w pismach procesowych z dnia 5 lutego 2020 r. i z 20 lipca 2021 r., stanowiących odpowiedź na modyfikację powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zaprzeczył, by zawarte w umowie kredytu klauzule waloryzujące

i odwołujące się do tabel kursowych stanowiły niedozwolone postanowienia umowne

w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i by umowa kredytu była nieważna. Zdaniem pozwanego, umowa kredytu waloryzowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, lecz jest dozwolona na gruncie art. 69 Prawa bankowego i art. 353⁽¹⁾ k.c. Postanowienia przedmiotowej umowy określające waloryzację kredytu do waluty CHF nie są abuzywne, w szczególności nie naruszają interesów powoda w sposób rażący, gdyż umożliwiły uzyskanie przez powoda kredytu z preferencyjnym oprocentowaniem ustalonym w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR CHF. Pozwany wskazał, że bank nie ustalał kursów waluty CHF w sposób dowolny, lecz na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Ponadto nowelizacja Prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, które przyznała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, wyłącza możliwość kontroli postanowień odsyłających do tabel kursowych

w kategoriach abuzywności oraz sankcją bezskuteczności. Ewentualnym skutkiem abuzywności postanowień dotyczących sposobu obliczania kursu CHF nie byłaby zmiana kredytu na kredyt w PLN, lecz zastąpienie klauzul niedozwolonych precyzyjnymi zasadami obliczania kursu CHF – na podstawie średniego kursu NBP. Pozwany wskazał, że powództwo oparte na przepisach o zwrocie nienależnego świadczenia podlega oddaleniu również z uwagi na treść art. 411 pkt 1 k.c., ze względu na brak zastrzeżenia zwrotu świadczenia. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda o zwrot świadczeń oraz wskazał, że powód nie ma interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd nieważności umowy kredytu, pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu

w wysokości 300.000. Ponadto z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd nieważności umowy kredytu oraz nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu potrącenia, pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 300.000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powoda o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu.

Na terminie rozprawy z dnia 3 listopada 2021 r. powód oświadczył, że zgadza się na utrzymanie kredytu w mocy bez abuzywnych klauzul indeksacyjnych i zasądzenie zwrotu nadpłaty, a gdyby Sąd nie uwzględnił powyższego żądania, to wnosi o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. w 2008 r. poszukiwał środków finansowych na zakup mieszkania na własne potrzeby mieszkaniowe. W celu uzyskania kredytu spotkał się

z doradcą kredytowym (...) Bank S.A., który zaoferował mu kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Doradca kredytu informował powoda, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, nie wyjaśniał, w jaki sposób bank ustala kursy waluty CHF we własnych tabelach kursowych (przesłuchanie powoda A. P. – k. 423v.-424).

W dniu 10 kwietnia 2008 r. (...) Bank S.A. (poprzednik prawny (...) Bank (...) S.A.) oraz A. P., jako kredytobiorca, zawarli umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 300.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 10 kwietnia 2008 r. do dnia 1 kwietnia 2038 r. (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie wskazano, że integralną częścią umowy są „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A.” (OWKM), co do których kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na stosowanie których wyraża zgodę (§ 1 ust. 2 umowy).

Według umowy, kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla franka szwajcarskiego zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§ 2 ust. 3 umowy).

W umowie kredytu ustalono, że kredyt jest przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w miejscowości M., gmina O. (§ 3 ust. 1 umowy).

Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w terminie od dnia 11 kwietnia 2008 r. w formie przelewu na wskazany w umowie rachunek bankowy kwoty 300.000 zł (§ 4 ust. 1 umowy). Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a umowy).

Według umowy, oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,25 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 5,14 % w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku (§ 8 ust. 1 i 2 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się w umowie, po okresie wykorzystania kredytu, do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w 1 dniu każdego miesiąca, począwszy od 2 maja 2008 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 umowy). Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalana są w równej wysokości (§ 9 ust. 3). Kredytobiorca umocował bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku prowadzonego w banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy oraz zobowiązał się do gromadzenia środków pieniężnych na ww. rachunku w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności banku wynikających z umowy (§ 9 ust. 4 umowy).

Jako prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności przewidziana została m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 600.000 zł na kredytowanej nieruchomości oraz cesja na

rzecz bank praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1 pkt 1 i 2 umowy).

Kredytobiorca oświadczył w umowie, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje oraz że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określonych w § 9 umowy (§ 11 ust. 4 i 5 umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że wysokość marży Banku ustalonej dla kredytu zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi oprocentowania (marży standardowej) wynosi 1,25 punktów procentowych. Marża przewidziana w umowie została ustalona w oparciu o marżę standardową. Standardowa marża Banku została podwyższona o 1 punkt procentowy w związku z uruchomieniem przez Bank kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu udzielonego na podstawie umowy. Podwyższona wysokość marży zostanie zniesiona w terminie 30 dni od dnia przedłożenia w Banku przez kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku (§ 11a ust. 1-3).

(umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 10.04.2008 r. – k. 67-71).

W Ogólnych Warunkach Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A. postanowiono, że na pisemny wniosek kredytobiorcy bank może wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu przekształcenia, a także na zmianę rodzaju waluty wymiennej kredytu denominowanego (waloryzowanego, która nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami na złote według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu przekształcenia, a następnie po przeliczeniu uzyskanej w ten sposób kwoty w złotych według kursu kupna dewiz dla nowo wybranej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu przekształcenia (§ 16) (OWKM – k. 73-78).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji walutowej nie były przedmiotem negocjacji ani uzgodnień między stronami. W dacie zawarcia umowy kredytu A. P. miał wykształcenie średnie, prowadził działalność gospodarczą w postaci pizzerii. Nabycie mieszkania z kredytu nie było związane z działalnością gospodarczą powoda, lecz było dokonywane w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powoda. Powód mieszka w lokalu nabytym z kredytu, nie prowadzi w nim działalności gospodarczej (przesłuchanie powoda A. P. – k.423v-424).

Aneks nr 1 z dnia 17 kwietnia 2008 r. do przedmiotowej kredytu strony zmieniły brzmienie § 6 ust. 2 umowy kredytu postanawiając, że bank pobiera od kredytobiorcy prowizję w wysokości 1.596,70 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia, nie później niż w momencie uruchomienia kredytu, poprzez obciążanie rachunku kredytobiorcy (Aneks nr 1 z dnia 17.04.2008 r. do umowy kredytu – k. 79-80).

Aneks nr 2 z dnia 4 marca 2009 r. do przedmiotowej kredytu strony określiły szczegółowo lokal będący przedmiotem kredytu i zabezpieczenia hipotecznego (Aneks nr 2 z dnia 04.03.2009 r. do umowy kredytu – k. 81-82).

Od 2008 r. tabele kursowe były sporządzane w (...) Banku S.A dwa razy dziennie, a w Banku (...) S.A. trzy razy dziennie. W dniach, kiedy była większa zmienność na rynku, były sporządzane dodatkowe tabele kursowe, w oparciu o

wewnętrzne regulacje banku. Przygotowując tabelę kursową pracownicy banku ściąkali kurs międzybankowy waluty CHF na rynku międzybankowym z serwisu (...), który stanowił punkt wyjścia do ustalenia kursów w tabeli kursowej banku. Do tego kursu dodawana połowę spreadu tabelarycznego tworząc kurs sprzedaży dewiz i odejmowano połowę spreadu tabelarycznego tworząc kurs kupna dewiz. Spread był wyznaczany decyzją dyrektora, a później decyzją prezesa banku (zeznania świadka M. K. – k. 422-423).

Bank uruchomił przedmiotowy kredyt w dniu 21 kwietnia 2008 r. w kwocie 300.000 zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia na walutę CHF stanowiła równowartość 143.919,41 CHF (zaświadczenie banku z 17.05.2018 r. wraz z zestawieniem płatności rat w okresie od 02.05.2008 r. do 02.05.2018 r. – k.83-86, dyspozycja wypłaty środków z kredytu – k. 183).

Powód spłacał raty kredytu w złotych polskich. W okresie od 29 stycznia 2009 r. do 2 maja 2018 r. powód zapłacił na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych łącznie 191.403,10 zł (zaświadczenie banku z 17.05.2018 r. wraz z zestawieniem płatności rat w okresie od 2.05.2008 r. do 2 maja 2018 r. – k. 83-86, dyspozycja wypłaty środków z kredytu – k. 183).

W okresie od 29 stycznia 2009 r. do 2 maja 2018 r. powód wpłacił na rzecz pozwanego banku (lub jego poprzednika prawnego) tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 191.403,10 zł. W razie pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spłaty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu w okresie od 29 stycznia 2009 r. do 2 maja 2018 r. wyniosła łącznie 112.357,19 zł. Wysokość nadpłaconych przez powoda świadczeń poprzez spłatę rat kredytowych w wysokości wyższej niż wysokość należna (różnica między wysokością rat faktycznie spłaconych a wysokością rat obliczonych z pominięciem klauzul indeksacyjnych) wyniosła we wskazanym okresie 79.045,91 zł (opinia główna biegłego sądowego z zakresu finansów, bankowości, analizy sprawozdań finansowych oraz wyceny przedsiębiorstw P. K. – k. 435-441, opinia uzupełniająca biegłego sądowego P. K. – k. 530-531, zaświadczenie banku z 17.05.2018 r. wraz z zestawieniem płatności rat w okresie od 2.05.2008 r. do 2 maja 2018 r. – k. 83-86).

Pismem z dnia 25 czerwca 2018 r. pełnomocnik powoda wezwał bank do zapłaty, w terminie 30 dni od otrzymania wezwania, kwoty 82.309,98 zł tytułem nadpłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu w okresie od 2 maja 2018 do 1 czerwca 2018 r., w związku z zawarciem w treści umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych dotyczących waloryzacji kredytu. Wezwanie to zostało doręczone bankowi 3 lipca 2018 r. (pismo z dnia 25.08.2018 r. – k. 98-103, potwierdzenie odbioru – k. 104-106).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie bank w piśmie z dnia 16 lipca 2018 r. wskazał, że umowa kredytu jest wykonywana w sposób prawidłowy i zgodny z normami obowiązującego prawa i na rachunku umowy nie występuje nadpłata (pismo banku z dnia 16.07.2018 r. – k.107-109).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. K., w których świadek przedstawiła zasady wyznaczania przez bank kursów walut w tabelach kursowych banku, gdyż te zeznania były spójne, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności i nie były kwestionowane przez stronę powodową.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda A. P., w których powód przekazał informacje co do celu zaciągnięcia przez niego przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady indeksacji oraz okoliczności związanych ze

splata kredytu. Zeznania powoda byly zgodne z dowodami z dokumentow lub z doswiadczeniem zyciowym (co do braku mozliwosci negocjacji tego rodzaju umow z bankiem), a nie zostaly przedstawione dowody wykazujace odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sad uznal za wiarygodna opinie bieglego sadowego P. K.. Opinia zostala sporzadzona w sposob charakterystyczny dla tego typu dokumentow. Biegly w opinii szczegolowo uzasadnil podstawy dokonanych wyliczen, z odwoaniem do dokumentow stanowiacych material dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenic opinie jako rzetelna, nie budzaca watpliwosci co do wiedzy i fachowosci jej autora.

Sad nie dokonal ustalen faktycznych na podstawie zeznan swiadka P. A., bowiem swiadek ten nie pamietal okolicznosci zawarcia umowy kredytu z powodem, lecz przekazal jedynie ogolne informacje co do procedur zawierania umow kredytow waloryzowanych kursem CHF stosowanych w (...) Banku S.A.

Sad na podstawie art 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominal dowody z zeznan swiadkow I. P., P. T. i U. C., zgloszone przez pozwanego, bowiem okolicznosci dotyczace zasad funkcjonowania kredytow denominowanych / waloryzowanych kursem CHF, zasad zwiazanych z finansowaniem tego rodzaju kredytow, przyczyn, dla ktorych kredytobiorcy zdecydowali sie na tego rodzaju kredyty, a takze akceptacji przez powoda zasad funkcjonowania kredytu waloryzowanego do CHF, akceptacji ryzyk zwiazanych z kredytem czy swiadomosci roznicy obciazen ratalnych w przypadku wyboru kredytu w PLN w porownaniu do kredytu waloryzowanego do CHF, nie mogly miec znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponadto U. C. nie brala udzialu w zawieraniu spornej umowy kredytu z powodem, a wiec nie mogla miec wiedzy dotyczacej przebiegu zawierania tej umowy i stanu swiadomosci powoda w momencie zawierania umowy.

Sad zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiazujacym w dacie zawarcia spornej umowy pomiedzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowe kredytu bankowego bank zobowiazuje sie oddac do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwote srodkow pienieznych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiazuje sie do korzystania z niej na warunkach okreslonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach splaty oraz zaplatty prowizji od udzielonego kredytu. W mysl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna byc zawarta na piśmie i okreslac w szczegolnosc: 1) strony umowy, 2) kwote i walute kredytu, 3) cel, na ktory kredyt zostal udzielony, 4) zasady i termin splaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposob zabezpieczenia splaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku zwiazanych z kontrola wykorzystania i splaty kredytu, 8) terminy i sposob postawienia do dyspozycji kredytobiorcy srodkow pienieznych, 9) wysokość prowizji, jezeli umowa ja przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zwrócic trzeba uwage, ze zawarta przez strony umowa kredytu bankowego jest umowa o kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem franka szwajcarskiego, a nie o kredyt denominowany w walucie frank szwajcarski. Kwota kredytu zostala bowiem okreslona w umowie w złotych polskich, bank udostepnil do dyspozycji powoda (wyplacil) faktycznie kwote w złotych polskich i zgodnie z umowa kredyt mial byc splacany w złotych polskich, a zawarty w umowie mechanizm indeksacji kredytu przewidywal jedynie przeliczanie udostepnionej kwoty kredytu i rat kredytowych na podstawie kursow franka szwajcarskiego.

Nie budzi watpliwosci, w stanie prawnym obowiazujacym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, dopuszczalnosc konstruowania umow kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwozac tu sie nalezy do pogladu wyrazonego przez Sad Najwyzszy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w ktorego uzasadnieniu Sad Najwyzszy opisal konstrukcje umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdzil jednoznacznie jej dopuszczalnosc. W szczegolnosc Sad Najwyzszy wskazal, ze jest to umowa na podstawie

której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony w rozpatrywanej sprawie, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa zawiera wymagane elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku umowy objętej pozwem – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Według umowy, złoty polski stanowi zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane są świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowi jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Zawarta przez strony umowa kredytu określa wszystkie przedmiotowo istotne elementy tego rodzaju umowy, o których mowa w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego.

Jako że powód w pierwszym rzędzie wywodził dochodzone żądanie o zapłatę – sformułowane jako żądanie główne – z tytułu niedozwolonego (w rozumieniu art. 385¹ k.c.) charakteru klauzul umownych odnoszących się do indeksacji kredytu, chcąc utrzymać zawartą przez strony umowę w mocy, lecz z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych, a żądania ewentualne z tytułu nieważności umowy zgłosił jedynie na wypadek, gdyby Sąd uznał, że niemożliwe jest utrzymanie umowy w takim kształcie, pominąć można zarzuty powoda co do nieważności umowy zgłoszone na potrzeby żądań ewentualnych, gdyż Sąd uznaje za możliwe funkcjonowanie umowy z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych w razie stwierdzenia ich abuzywności, stosownie do reguły z art. 385¹ § 2 k.c.

W przypadku umowy kredytu będącej przedmiotem sporu pomiędzy stronami § 2 ust. 1 umowy stanowił, że kredyt jest „denominowany (waloryzowany) w walucie CHF”, zaś kwestię przeliczeń walutowych – przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu kredytu – regulowały następujące postanowienia umowy kredytu:

1. § 2 ust. 2 umowy, o treści: „Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla franka szwajcarskiego zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu;
2. § 4 ust. 1a umowy, o treści: „Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu”;
3. § 9 ust. 2 umowy, o treści: „Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty.

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu”.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie budzi wątpliwości, że powód zawarł sporną umowę kredytu jako konsument.

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu były przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego przeznaczonego na własne potrzeby mieszkaniowe powoda. Cel kredytu świadczy o tym, że był on związany z zaspokojeniem potrzeb konsumpcyjnych powoda, a nie żadną ich działalnością gospodarczą czy zawodową powoda. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powoda wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powód sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powód wyraził zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Powód wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającej klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama

z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia w analizowanym przypadku, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule indeksacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty polskiej na walutę obcą lub z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne,

o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule indeksacyjne w przedmiotowej umowie nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735),

w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron

w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Gdyby jednak przyjąć, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu (pogląd taki wyrażony został również w orzecznictwie sądowym), to i tak nic nie zmieniłoby to w kwestii oceny tych klauzul i ważności umowy. Klauzule indeksacyjne nie stanowią bowiem z pewnością *essentialia negotii* umowy kredytu, a bez nich umowa kredytu zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne i może obowiązywać. Za dopuszczalną należałoby też uznać kontrolę tego rodzaju postanowień pod kątem ich niedozwolonego charakteru, ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty w bankowej tabeli kursów walut, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej ani w umowie kredytu, ani w ogólnych warunkach umów które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów w tabeli.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1

k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać.

To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powoda postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu powtórzyć należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony (przede wszystkim) – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowania takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. uznać należy powołane wyżej § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy kredytu.

Jednocześnie te same postanowienia umowne stanowią klauzule niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli kursów banku. Jak już wcześniej wskazano umowa kredytu nie określa żadnych zasad ustalania kursów, zatem przywołane klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez

wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorcy – konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy także § 2 ust. 1 umowy kredytu w części przewidującej, że kredyt jest waloryzowany kursem CHF, który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi wcześniej postanowieniami umowy kredytu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym, a bez przywołanych postanowień nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy brak ich przejrzystości. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie przedstawia w zrozumiałym sposobie konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne z zawartej umowy kredytu. Na gruncie zapisów umowy kredytu kredytobiorca nie jest w stanie poznać sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie daje kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego na obronę przed decyzjami banku

w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalane przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia kwoty kredytu (saldo zadłużenia) na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytu według ustalonego przez siebie kursu kupna CHF oraz pobierając

z rachunku kredytobiorcy raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskuje w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich

i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik indeksacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji,

w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio

w walucie obcej. Ustawa zmieniająca nie usunęła bowiem pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych.

W świetle powyższego Sąd uznał kwestionowane klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu za niedozwolone postanowienia umowne.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w której wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na fakt, że – ze wskazanych wyżej przyczyn – zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej

w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji,

w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

Umowa kredytu nie staje się nieważna na skutek braku w jej treści istotnych postanowień umowy kredytu. Jak wcześniej wskazano, klauzule indeksacyjne nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Ich wyłączenie z umowy nie prowadzi zatem do nieważności łączącego strony stosunku prawnego. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całej czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową

w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...). Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorcy – w świetle treści pozostałych postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385¹ § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma zmiennej stawki odniesienia (którą jest stawka LIBOR 3m) i stałej marży banku określonej w umowie. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Konsekwencją niezwiązania powoda niedozwolonymi klauzulami umownymi

jest to, że przedmiotowa umowa kredytu jest umową wyrażającą zobowiązania w walucie polskiej, bez indeksacji do waluty obcej.

Nie ma znaczenia, że pozwany nie zawarłby umowy o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR,

a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powoda kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż na stawce WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Wyłączenie z umowy klauzul indeksacyjnych nie spowoduje także takiej modyfikacji umowy łączącej strony, że będzie prowadzić to do zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję

w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie

z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który bezprawnie narzucił powodowi – konsumentowi nieuczciwe postanowienia umowne.

W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązań kredytobiorców wynikających

z umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR

(z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za uzasadnioną. Taki sposób obliczenia zobowiązań kredytobiorcy nie może też być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami). Wyłączenie z umowy mechanizmu indeksacji nie jest wszak wynikiem niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powoda, ale rezultatem takiego zachowania banku. Powód nie powinien zatem ponosić ujemnych następstw tego stanu rzeczy.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro postanowienia umowy przewidujące przeliczanie świadczeń stron w oparciu o kurs franka szwajcarskiego nie wiążą powoda, zaś kredyt jest kredytem złotowym oprocentowanym w sposób wskazany w umowie (w oparciu

o stawkę LIBOR i stałą marżę), to bank wykorzystując mechanizm przeliczeń walutowych ustalał raty kredytu i pobierał od powoda należności na poczet rat kredytowych

w zawyżonych kwotach. Z opinii biegłego sądowego wynika, że wartość nadpłaconych przez powoda rat kredytu w okresie objętym pozwem (od 29 stycznia 2009 r. do 2 maja 2018 r.),

w następstwie stosowania przez bank niedozwolonej indeksacji, wyniosła 79.045,91 zł.

Roszczenie o zapłatę powyższej kwoty znajduje uzasadnienie w przepisach

o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powoda nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, w zakresie kwoty 79.045,91 zł. Wobec tego pozwany obowiązany jest do zwrotu tej kwoty powodowi. Dalej idące żądanie główne o zapłatę, ponad wskazaną wyżej kwotę, było niezasadne.

Powodowi należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie powyższej kwoty. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powód wezwał pozwanego do zwrotu nienależnie zapłaconych (nadpłaconych) rat kredytowych pismem z dnia 25 czerwca 2018 r., wyznaczając termin 30 dni na dokonanie zapłaty. Odpis tego pisma został doręczony pozwanemu w dniu 3 lipca 2018 r. Pozwany znalazł się więc w opóźnieniu w zapłacie wyżej wymienionej kwoty w dniu 3 sierpnia 2018 r., co uzasadniało przyznanie odsetek za opóźnienie od tej daty.

Pozwany niezasadnie powołał się w celu odparcia roszczenia powoda na przepis art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r.,

III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone raty kredytowe są w jakiejś części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Powód pozwem wniesionym w dniu 29 stycznia 2019 r. dochodził zwrotu świadczeń spełnionych nienależnie na rzecz banku tytułem (części) rat kredytowych w okresie od

29 stycznia 2009 r. do 2 maja 2018 r., wobec czego świadczenia te nie są przedawnione

w żadnej części. Niezależnie od tego, podzielić należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość

podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie da się więc w sposób uzasadniony przyjąć, by przed 2011 r. powód mógł mieć świadomość jakichkolwiek roszczeń wynikających z wadliwości klauzul indeksacyjnych zawartych

w spornej umowie kredytu. Dopiero w pisemnej reklamacji z dnia 25 czerwca 2018 r. skierowanej do pozwanego banku pełnomocnik powoda sformułował roszczenie o zwrot nadpłaconych rat kredytowych w związku z abuzywnością klauzul indeksacyjnych. Najwcześniej od tej pory można mówić o świadomości powoda co do roszczeń wynikających z przedmiotowej umowy kredytu. Wobec tego od czasu powstania u powodów świadomości co do wadliwości klauzul indeksacyjnych oraz podjęcia decyzji o wystąpieniu ze stosownymi roszczeniami przeciwko bankowi z tytułu abuzywności klauzul indeksacyjnych do czasu wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie nie upłynął termin określony w art. 118 k.c.

Wobec faktu, że Sąd nie orzekł o nieważności umowy kredytu, nie miały praktycznego znaczenia zarzuty potrącenia i zatrzymania zgłoszone przez pozwanego na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu.

Z opisanych wyżej przyczyn, na podstawie powołanych przepisów, Sąd w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 79.045,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, zaś w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec uwzględnienia żądania głównego powoda, Sąd nie orzekał o pozostałych żądaniach, sformułowanych jako ewentualne.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi pełnych kosztów procesu ze względu na fakt, że roszczenie główne powoda zostało uwzględnione w zdecydowanej większości. Koszty powoda niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 7.768,20 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, wydatki na opinię biegłego w wysokości 1.351,20 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowych w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda w wysokości 5.400 zł, ustalonej stosownie w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.). Nie było podstaw do ustalenia stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości wyższej niż stawka minimalna, ponieważ sprawa niniejsza nie była sprawą zawiłą, ale typową, jakich wiele jest aktualnie przedmiotem sporów sądowych, materiał dowodowy nie był szczególnie obszerny a nakład pracy pełnomocnika procesowego powoda nie był ponadstandardowy.